

Temat: CZY MOŻNA UŻYĆ SIŁY W SAMOOBRONIE? CZY CHRZEŚCIJANIE MOGĄ ZACIĄGAĆ SIĘ DO ARMII I WYPOWIADAĆ WOJNY?

a) Cel dydaktyczny: pokazać różne oblicza wojny i oficjalne stanowisko Kościoła odnośnie walki; ukazanie potrzeby prowadzenia duchowej walki z grzechem.

b) Cel wychowawczy: zachęcić do codziennej walki z grzechem i prośby o pomoc w walce w modlitwie porannej.

Pomoce: historie konfliktów (Aneks 1), drzewko decyzyjne (puste – Aneks 2; przykładowo wypełnione- Aneks 3), kartka na podsumowanie spotkania (Aneks 4),

Treść

1. Wstęp - Modlitwa na rozpoczęcie spotkania



Na początku spotkania pomódlmy się do Św. Michała Archanioła: Święty Michale Archaniele, wspomagaj nas w walce, a przeciw niegodziwości i zasadzkom złego ducha bądź naszą obroną. Oby go Bóg pogromić raczył, pokornie o to prosimy, a Ty, Wodzu niebieskich zastępów, szatana i inne duchy złe, które na zgubę dusz ludzkich po tym świecie krążą, mocą Bożą strąć do piekła. Amen

2. Treść właściwa

I. Widzieć



Co jakiś czas docierają do nas wieści o wojnach. Słyszymy w mediach, że gdzieś trwają walki, jest wymieniana liczba ofiar. Obliczono, że od zakończenia II wojny światowej, czyli od 1945 roku na świecie miało miejsce aż 2,5 tysiąca większych konfliktów zbrojnych. W tym momencie, kiedy mamy spotkanie, gdzieś na świecie trwa wojna. Na początku spotkania chciałbym zadać wam pytanie:
-Jak reagujecie na wieści o wojnie? Czym dla was jest wojna? (złą wiadomością, budzi lęk, obawę, jest mi przykro, szkoda mi ludzi na terenach objętych wojną).

Podsumowanie: Wszyscy jesteśmy zgodni co do jednego: wojna to konflikt rozwiązywany przy użyciu broni. Na świecie są jednak takie konflikty, w których zamiast broni używane są prześladowania, dyskryminacja, wykluczenie ze społeczeństwa. To, że gdzieś nie używa się broni, nie znaczy, że nie ma tam konfliktu.

Animador wprowadza do pracy w grupie, dzieli uczestników na trzy grupy i rozdaje kartki (Aneks 1)



Podzielcie się teraz na trzy grupy, odliczając kolejno do trzech, a ja rozdám wam kartki z opisami różnych konfliktów, po jednej na grupę. Chciałbym, żebyście się z nimi zapoznali i potem wspólnie je omówimy:
Animador rozdaje kartki, daje uczestnikom chwilę na zapoznanie się z ich treścią:

ANEKS 1

Grupa 1:

Grecja podzieliła się na dwa wielkie bloki polityczno – militarne - Ateny i Spartę. Obie strony parły do wojny. Ateny uważały się za władcę całej Grecji i chciały rządzić niepodzielnie krajem. Sparta była pchana do wojny przez sojuszników, obawiała się też gwałtownego wzrostu potęgi ateńskiej. Wojna wybuchła dlatego, że potęga Aten zaczęła zagrażać niezależności dziesiętków miast greckich. Cała ludność Attyki zgromadziła się w obleganych przez Spartan Atenach. Attyka, pustoszona corocznie przez Spartę, pogrążyła się w chaosie. Stłoczenie ludności w obleganym mieście wywołało zarazę w latach 430-426 r. p.n.e., która zabiła około 50 tys. osób. Ateńczycy woleli walczyć na morzu niż mierzyć się z najlepszą armią świata na lądzie, mimo to starli się ze Spartanami w 424 r. p.n.e. w bitwie pod Delion, w której stracili około 1300 hoplitów. Odtąd zupełnie wycofali się z walki na lądzie. Klęskę Aten przypieczętowała jednak przegrana bitwa na morzu. Wyprawa floty na Sycylię w latach 415-413 r. p.n.e. okazała się katastrofą. W walce zginęło aż 12 tys. ludzi, a flota, jedyna siła Aten, została zupełnie rozbita. Tak naprawdę była to klęska nie Aten, ale całej Grecji, która ostatecznie zaprzepaściła szanse jakiegokolwiek politycznego zjednoczenia czy zapobieżenia wewnętrznym konfliktom i już nigdy nie odzyskała dawnej świetności.

Grupa 2:

Narastające od wielu lat konflikty narodowościowe na terenie Bośni, oddzielenie się Republiki Bośni i Hercegowiny od Jugosławii i masowe wysiedlenia oraz czystki etniczne doprowadziły w 1992 do wojny domowej. Serbia nie uznała niepodległości Bośni i Hercegowiny, rozpoczęła się wojna o przynależność terenów. W wojnie w Bośni i Hercegowinie, jak się szacuje, zginęło ponad 200,000 osób, a ponad połowa ludności Bośni została uchodźcami. Około 130,000 muzułmanów było również więzionych i przetrzymywanych w nieludzkich warunkach w obozach zakładanych przez Serbów. Ocenia się, że istniało ponad 200 takich obozów. Zakończenie wojny w Bośni i Hercegowinie przyspieszyła tragedia w Srebrenicy. Po zajęciu enklawy przez Serbów, w Londynie spotkali się przedstawiciele społeczności międzynarodowej i zdecydowali m.in. o użyciu siły powietrznej w celu zakończenia serbskiej ofensywy w kraju. Od 1 do 21 listopada trwała konferencja pokojowa w Dayton, na której prezydenci Bośni, Serbii i Chorwacji oraz reprezentanci społeczności międzynarodowej prowadzili rozmowy mające na celu ustalenie warunków pokoju a także zdecydowanie o przyszłości Bośni i Hercegowiny. Podpisane w grudniu 1995 roku porozumienie pokojowe zakończyło trwającą 3,5 roku wojnę.

Grupa 3:

Od około pięćdziesięciu lat władze Chin stosują w Tybecie wynaradawianie. Uderzają w jedną z najważniejszych sfer życia każdego Tybetańczyka - religię. Chcą w ten sposób zniszczyć kulturową i etniczną odrębność tego narodu. W wyniku tych działań likwidacji uległo 6 tysięcy klasztorów buddyjskich, zamordowano przeszło milion mieszkańców Tybetu, dziesiątki tysięcy wypędzono z domów, na ich miejsce sprowadzając osadników chińskich. Zakazano obchodzenia większości religijnych świąt, duchowni muszą składać deklaracje lojalności, uniemożliwiane są studia teologiczne, w buddyjskich świątyniach rezydują policjanci. Władze komunistycznych Chin widzą przeciwników również w nowych ruchach religijnych, np. szkołach medytacji, które określane są mianem organizacji heretyckich. Po zdelegalizowaniu szkoły, jej członków aresztowano i torturowano, ostatecznie zamykając w więzieniach lub szpitalach psychiatrycznych. Na procesach oskarżani byli o pospolite przestępstwa, nie mieli prawa do obrony, a niektórzy zsyłani byli do obozów pracy nawet bez procesu. Według władz była to walka z sektami i przesadami, choć największą winą aresztowanych były pokojowe manifestacje i wypowiedzi w obronie praw człowieka. Chiny nie tolerują żadnych organizacji, jeśli nie powstawały z inicjatywy komunistycznych władz, nad którymi nie ma kontroli i które nie są uległe i nie dają sobą manipulować.



Po zapoznaniu się przez grupy z treścią animator przystępuje do omówienia i podejmuje temat:

-Powiedzcie mi, jaki był powód konfliktu, o którym czytaliście? (1) walka o władzę (2) walka o tereny (3) walka z religią.

-Czy użycie siły/ wojna była uzasadniona? (w każdym przypadku nie)

-Czy dałoby się w jakiś sposób zapobiec tej walce? Jeśli tak, w jaki? (1) rozmowy z Atenami na temat władzy, egzekwowanie niezależności innych miast 2) zwrócenie się o pomoc do innego państwa, zwołanie rady wcześniej 3) zwrócenie się o pomoc do organizacji walczącej z dyskryminacją, np. ONZ)



Podsumowanie: Widzicie, że często w konfliktach używana jest siła. Chociaż powody walk są różne, agresor często nie podejmuje negocjacji, tylko od razu atakuje. Nie musi to nawet być jakaś poważna sprawa na skalę kraju – w naszym codziennym życiu też zdarzają się konflikty. Co zatem mamy robić w przypadku, kiedy to my jesteśmy atakowani? Czy możemy odpowiedzieć siłą na siłę czy raczej powinniśmy szukać innych dróg rozwiązania problemu?



Zastanówcie się przez chwilę i powiedzcie:

-Czy można użyć siły w samoobronie? (Przykładowe argumenty „za” – nie możemy stać bezczynnie, kiedy ktoś nam zagraża; czasem jedyną opcją jest użycie siły; umiarkowana siła ma często lepszy skutek niż jakiegokolwiek negocjacje. Przykładowe argumenty „przeciw” – można komuś zrobić krzywdę; czasem użycie siły jest niepotrzebne)

Podsumowanie: Podzieliliśmy się naszym zdaniem odnośnie użycia siły w samoobronie. A jak myślicie, jakie jest zdanie Kościoła na ten temat? Co mówi o tym problemie prawo moralne i Bóg?

II. Osądzić

Przeanalizujmy wspólnie kilka fragmentów Pisma Świętego i spróbujmy znaleźć odpowiedź.



1 Sm 17, 41-50: „Tymczasem Filistyn, poprzedzany przez giermka niosącego tarczę, też ruszył i zaczął się przybliżać do Dawida. Filistyn przyjrzał się Dawidowi i wzgardził nim, gdyż Dawid był chłopcem o rudej czuprynie i miłym wyglądzie. Filistyn zawołał w stronę Dawida: „Czy masz mnie za psa, że idziesz do mnie z kijem?”. I zlorzeczył Dawidowi w imię filistyńskich bogów. Filistyn wołał jeszcze: „Chodź do mnie, a dam twoje ciało na żer drapieżnym ptakom i dzikim zwierzętom!”. Dawid odrzekł Filistynowi: „Ty idziesz przeciwko mnie z mieczem, włócznią i oszczepem. Ja zaś idę przeciw tobie w imię PANA Zastępów, Boga wojsk izraelskich, któremu urągałeś. Dzisiaj PAN wyda cię w moje ręce: zabiję cię i zetnę ci głowę. Twojego trupa i trupy żołnierzy filistyńskich dam dziś na żer drapieżnym ptakom i dzikim zwierzętom. W ten sposób cały świat pozna, że Bóg jest w Izraelu. I pozna całe to zgromadzenie, że PAN nie potrzebuje miecza ani włóczni, aby odnieść zwycięstwo. W rzeczywistości to On jest PANEM tej wojny i On wyda was w nasze ręce”. Wtedy Filistyn zaczął przybliżać się coraz bardziej do Dawida, który też przyspieszył i pobiegł w stronę Filistyna. Dawid wsunął rękę do torby, wyjął stamtąd kamień i wystrzelił. Trafił Filistyna tak, że kamień utkwiał w jego czole i Filistyn upadł twarzą na ziemię. Tak to Dawid zwyciężył Filistyna za pomocą procy i kamienia: uderzył Filistyna i zabił go, chociaż nie miał miecza w ręce.”



- Jaką sytuację opisuje fragment? (walkę Dawida z Goliatem)

- Jak myślicie, czy Dawid zachował się słusznie? (tak, bo Filistyni byli zagrożeniem dla niego i jego narodu)

- Co by się stało, gdyby Dawid nie walczył z Goliatem? (Filistyni wciąż zagrażaliby Izraelitom)



Podsumowanie: Z tego fragmentu zapamiętajcie, że macie prawo do obrony, jeśli ktoś atakuje was lub ludzi pod waszą opieką. Jeśli opiekujecie się kimś słabszym, uzasadnione jest użycie siły, ale tylko tyle, ile potrzeba. To jest wasze prawo, ale nie zawsze musicie z niego korzystać. Posłuchajcie kolejnego fragmentu.



Lk 22, 47-51: „Gdy On jeszcze mówił, zjawił się tłum, a na jego czele szedł Judasz, jeden z Dwunastu. Zbliżył się do Jezusa, aby Go pocałować. Jezus odezwał się do niego: „Judaszu, pocałunkiem wydajesz Syna Człowieczego?”. Ci, którzy przy Nim byli, widząc, na co się zanoszą, zapytali: „Panie, czy mamy uderzyć mieczem?”. I któryś z nich uderzył sługę najwyższego kapłana i odciął mu prawe ucho. Lecz Jezus odezwał się: „Przestańcie! Dosyć tego!”. Potem dotknął jego ucha i uzdrowił go.”



- Co się wydarzyło w tym fragmencie? (Jezus zostaje zdradzony przez Judasza i następuje walka uczniów z tłumem, który przyszedł pojmać Jezusa)

- Jak Jezus zareagował na użycie przemocy? (Kazał uczniom przestać walczyć i uzdrowił sługę najwyższego kapłana)



Podsumowanie: Jezus doskonale wie, że będzie zdradzony. Jednocześnie jest gotowy umrzeć na krzyżu za tych ludzi, którzy Go pojмали. Miał prawo się bronić, apostołowie walczyliby za Niego mieczami, sami proponowali Jezusowi takie rozwiązanie. Jeden z uczniów Jezusa odciął nawet ucho słudze arcykapłana. Jezus jednak jest przeciwny takiemu rozwiązaniu. Uzdrowia sługę i nie podejmuje żadnej walki, każe apostołom przestać atakować. W ten sposób wypełnia to, co głosił wcześniej, a rozważmy to w następującym fragmencie:



Mt 5, 38-39: „Słyszeliście, że powiedziano: Oko za oko, ząb za ząb. A Ja wam mówię: Nie zwalczajcie zła złem, lecz jeśli cię ktoś uderzy w prawy policzek, nadstaw mu i drugi.”

- Czego uczy nas Jezus w tym fragmencie? (żebyśmy nie odpłacali złem za zło, byli miłosierni)



Podsumowanie: Jezus mówi nam, że nie musimy za wszelką cenę się bronić siłą, ale odpowiedzieć miłością i pokojem na krzywdę, jaką ktoś nam wyrządza. Kiedy stoimy przed dylematem, czy użyć siły, czy nie, zastanówmy się, co przyniesie więcej dobra. Może konflikt da się rozwiązać zwykłą rozmową? Może użycie siły jest przesadą? Jezus przestrzega nas, żebyśmy się nie kierowali chęcią zemsty, nie byli mściwi. Pamiętajmy, że miłosierdzie jest warte więcej niż brutalność, daje lepszy i trwalszy efekt niż siła.



Animator przechodzi do dyskusji z uczestnikami, zadaje im pytanie i zapisuje odpowiedzi na brystolu.

Dobrze, skoro już wiecie, że można użyć siły w samoobronie, chciałbym z wami podyskutować na trochę trudniejszy temat:



- Czy, według was, chrześcijanie mogą zaciągać się do armii i wypowiadać wojny? (uczestnicy odpowiadają)

Argumenty: „za”:

- jeśli mnie powołają, to muszę iść na wojnę, takie jest prawo;
- jeśli bronię cywili, to przecież czynię dobro;
- żołnierze mogą walczyć o pokój, nie atakować.

Argumenty „przeciw”:

- mówiliśmy wcześniej o tym, że chrześcijanie powinni odpowiadać miłością na zło;
- na polu bitwy wyrządzają krzywdę innym;
- wypowiadanie wojny to znaczy atakowanie, nie powinniśmy zaczynać walki)



Podsumowanie: Myślę, że wszyscy zgadzamy się co do tego, że wojna jest czymś strasznym, traumatycznym i najlepiej by było, gdyby na całym świecie zapanował pokój. Niestety póki co nie jest to możliwe. Jeśli jakieś państwo wyczerpało już wszystkie rozwiązania pokojowe, nic nie dały rozmowy, negocjacje z wrogiem, jedynym sposobem na obronę kraju jest wojna. Jak to w końcu jest z chrześcijanami na wojnie? Walki zbrojne są nieakceptowalne, kiedy walczysz po stronie agresora, ponieważ wyrządzasz wtedy zło. Kościół usprawiedliwia wojnę jeśli zachowane są wszystkie 4 poniższe elementy:

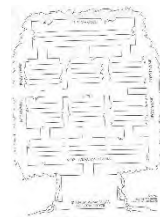
1. kiedy nie ma innego wyjścia,
2. kiedy dobro wynikające z wojny znacznie przewyższa zło,
3. musi istnieć realne i nagłe zagrożenie
4. musi istnieć realna perspektywa zwycięstwa.

Czyli tak naprawdę chodzi o wojnę obronną. Kiedy znajdziemy się w sytuacji opisanej powyżej, możemy się bronić i wtedy wojna jest trochę usprawiedliwiona. Ale tylko jeśli chodzi o obronę, bo kiedy chrześcijanin wypowiada wojny, staje się agresorem.

III. Działać



Animator wprowadza do metody aktywizującej – drzewko decyzyjne (korzysta z Aneksu 2) Przygotowałem dla was drzewko decyzyjne. Ono pomoże wam postawić się w sytuacji żołnierza, który stoi przed wyborem czy pójść na front, czy nie. Chciałbym, żebyście je wypełnili, każdy samodzielnie.



Animator daje ok. 5-7 minut na uzupełnienie drzewka (Aneks 2 – puste drzewko, Aneks 3 – wypełniony wzór dla animatora), potem zbiera prace od uczestników. Animator czyta ciekawsze wypowiedzi lub prosi chętnych uczestników o podzielenie się swoimi przemyśleniami lub dylematami i przechodzi do podsumowania. Lub też animator może zachęcić uczestników, aby w parach podzielili się swoimi wynikami pracy.



Wykład animatora nt. naszej codziennej wojny z grzechem:

Na początku tego ćwiczenia powiedziałem wam, żebyście się poczuli jak żołnierze. Zadałem wam pytanie, czy chrześcijanie mogą prowadzić wojny, ale nie wiem, czy wiecie, że każdy chrześcijanin, codziennie prowadzi wojnę? Każdego dnia wychodzicie na front, a wielu z was pewnie nie zdaje sobie z tego sprawy. **Co to za wojna? Z czym walczymy?** Walczymy z grzechem, z pokusami, z szatanem. Walczymy też ze sobą, ze swoimi słabościami, wadami i trudnościami. I czasem ta walka wydaje się bardzo trudna, czasem mamy wątpliwości, czy damy radę. Wiecie, że Bóg daje nam cały zestaw do walki z grzechem? Dostajemy od niego wszystko, co nam potrzebne do prowadzenia tej duchowej walki. Rozdam wam kartki z fragmentem Pisma Świętego, niech on wam przypomina, że idziecie na wojnę nie bezbronni, tylko w pełnej zbroi rycerza.



Animator rozdaje kartki (Aneks 4 z fragmentem listu Ef + obraz zbroi rycerza) i przechodzi do podsumowania:

Otrzymałście kartki z fragmentem z listu świętego Pawła do Efezjan, który opisuje walkę z grzechem obrazując to zbroją rycerza. Proszę przeczytajmy sobie ten tekst:

Animator prosi jednego uczestnika o przeczytanie tekstu z kartki:



Ef 6,10-20: W końcu bądźcie mocni w Panu Jego potężną siłą. Włóżcie pełną zbroję Bożą, abyście zdołali przeciwstawić się zasadzkom diabła. Nie walczymy bowiem przeciw krwi i ciału, ale przeciwko zwierzchnościom i władzom, przeciwko władcom tego świata ciemności, przeciwko złym duchom na wyżynach niebieskich. Dlatego nałóżcie pełną zbroję Bożą, abyście w dzień zły mogli stawić opór i ostali się dzięki pokonaniu wszelkich przeszkód. Stańcie więc i przepaszcie wasze biodra prawdą, załóżcie pancerz sprawiedliwości, a na nogi włóżcie gotowość głoszenia dobrej nowiny pokoju. Zawsze miejcie tarczę wiary, dzięki której będziecie mogli gasić wszelkie ogniste pociski Złego. Przyjmijcie też hełm zbawienia oraz miecz Ducha, którym jest Słowo Boże. Przy każdej okazji módlcie się w Duchu, zanosząc prośby i błagania. W tym celu wytrwale czuwajcie na modlitwie za wszystkich świętych i za mnie, aby dane mi było słowo, gdy otworzę me usta do odważnego głoszenia tajemnicy Ewangelii, abym śmiało ją głosił, tak jak powinienem. Jestem jej posłem jako więzień.

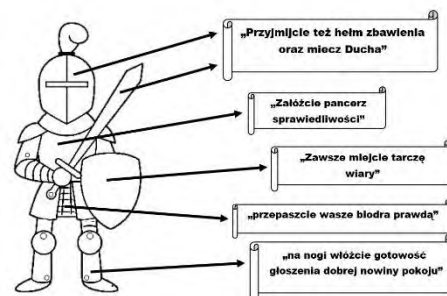
Spójrzcie również na obrazek, który ukazuje nam duchową zbroję:

- Jaką mamy obronę w walce ze złem? (uczestnicy wymieniają poszczególne elementy duchowej zbroi)



Podsumowanie: Widzicie, jak dobrze jesteśmy uzbrojeni do walki z grzechem. Wszystkie te elementy, które ma na sobie rycerz na waszych kartkach, pozwalają nam wychodzić z każdej bitwy z pokusą zwycięsko. Ale, jak każdy szanujący się rycerz, musimy dbać o naszą zbroję i miecz. Żeby zawsze były w jak najlepszej kondycji, potrzebna jest nam modlitwa.

Codziennie rano, zanim zaczniemy dzień, możemy modlić się o to, żebyśmy mieli siłę stawić czoło grzechowi i być silni. Możemy też prosić o pomoc w walce. Pomagają nam święci, aniołowie stróżowie, sam Bóg zsyła nam potrzebne łaski.



Na początku spotkania modliliśmy się do Św. Michała Archanioła, patrona między innymi żołnierzy, on jest ekspertem od walki ze złem. Możecie prosić go o pomoc w codziennej modlitwie porannej. Ja dziękuję wam za to spotkanie, za wspólnie spędzony czas i mam nadzieję, że to spotkanie będzie owocne.

3. *Hasło spotkania*
„Pan jest z Tobą, dzielny wojowniku!” (Sdz 6, 12)

4. *Piosenka spotkania*
„Króluj nam, Chryste”

5. *Zadanie apostolskie*
Przez tydzień codziennie rano w modlitwie zwrócić się do Św. Michała Archanioła o pomoc w walce z grzechem.

6. *Modlitwa na zakończenie*

Panie Boże, jesteśmy Twoimi wojownikami, chcemy dzielnie walczyć ze złem, żeby dobro wygrywało i wypełniało nasze życie. Wiemy, że bardzo nas kochasz i pomagasz nam w tej walce w każdy dzień, nawet, kiedy wydaje nam się, że przegrywamy, Ty nas wspierasz i obdarzasz wielką miłością. Chcemy odważnie kroczyć Twoimi ścieżkami, uzbrojeni w miecz Ducha i tarczę wiary. Amen.



ANEKS 1

Grupa 1:

Grecja podzieliła się na dwa wielkie bloki polityczno – militarne - Ateny i Spartę. Obie strony parły do wojny. Ateny uważały się za władcę całej Grecji i chciały rządzić niepodzielnym krajem. Sparta była pchana do wojny przez sojuszników, obawiała się też gwałtownego wzrostu potęgi ateńskiej. Wojna wybuchła dlatego, że potęga Aten zaczęła zagrażać niezależności dziesiątków miast greckich. Cała ludność Attyki zgromadziła się w obleganych przez Spartan Atenach. Attyka, pustoszona corocznie przez Spartę, pogrążyła się w chaosie. Stłoczenie ludności w obleganym mieście wywołało zarazę w latach 430-426 r. p.n.e., która zabiła około 50 tys. osób. Ateńczycy woleli walczyć na morzu niż mierzyć się z najlepszą armią świata na lądzie, mimo to starli się ze Spartanami w 424 r. p.n.e. w bitwie pod Delion, w której stracili około 1300 hoplitów. Odtąd zupełnie wycofali się z walki na lądzie. Klęskę Aten przypieczętowała jednak przegrana bitwa na morzu. Wyprawa floty na Sycylię w latach 415-413 r. p.n.e. okazała się katastrofą. W walce zginęło aż 12 tys. ludzi, a flota, jedyna siła Aten, została zupełnie rozbita. Tak naprawdę była to klęska nie Aten, ale całej Grecji, która ostatecznie zaprzepaściła szanse jakiegokolwiek politycznego zjednoczenia czy zapobieżenia wewnętrznym konfliktom i już nigdy nie odzyskała dawnej świetności.

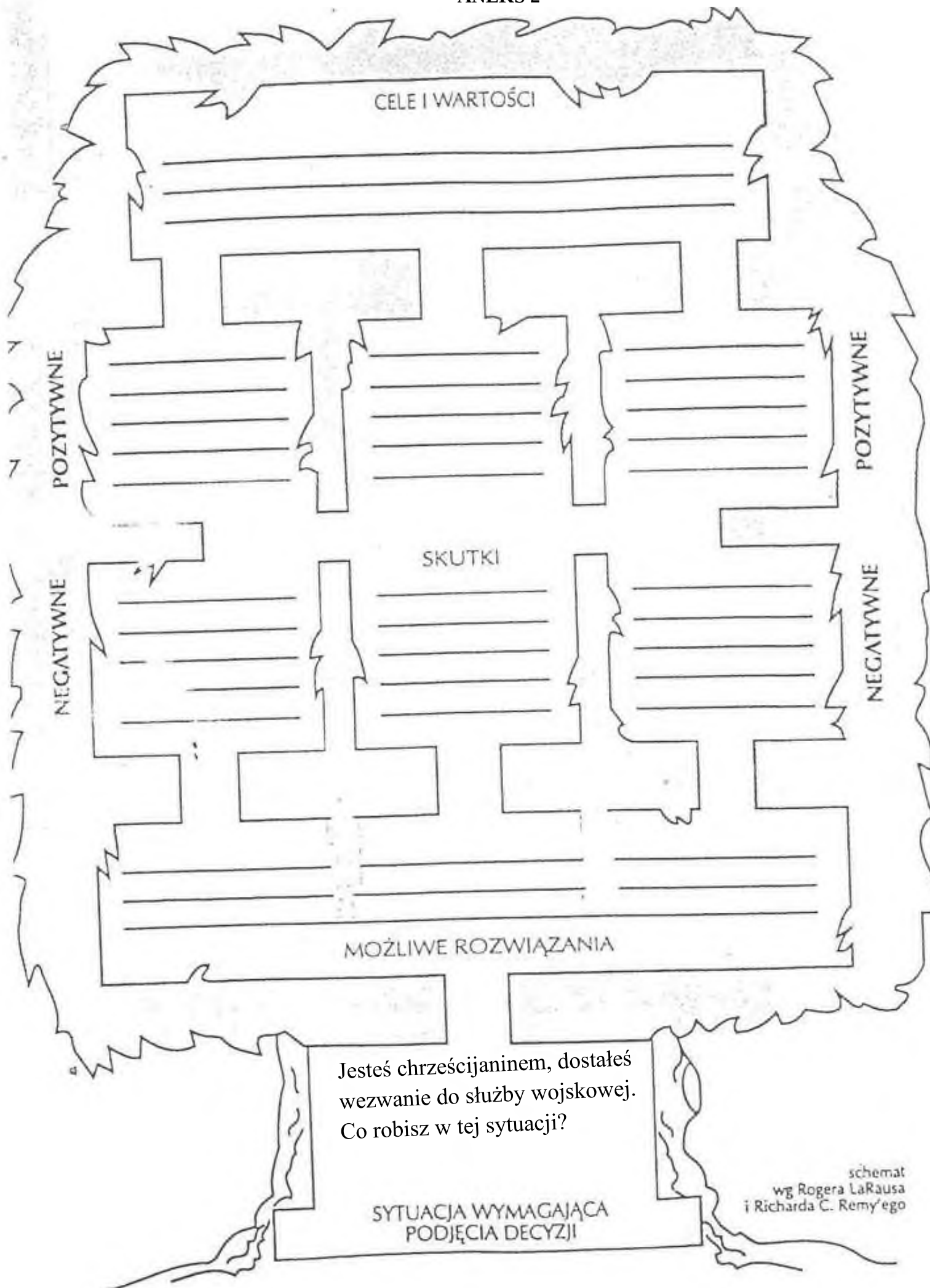
Grupa 2:

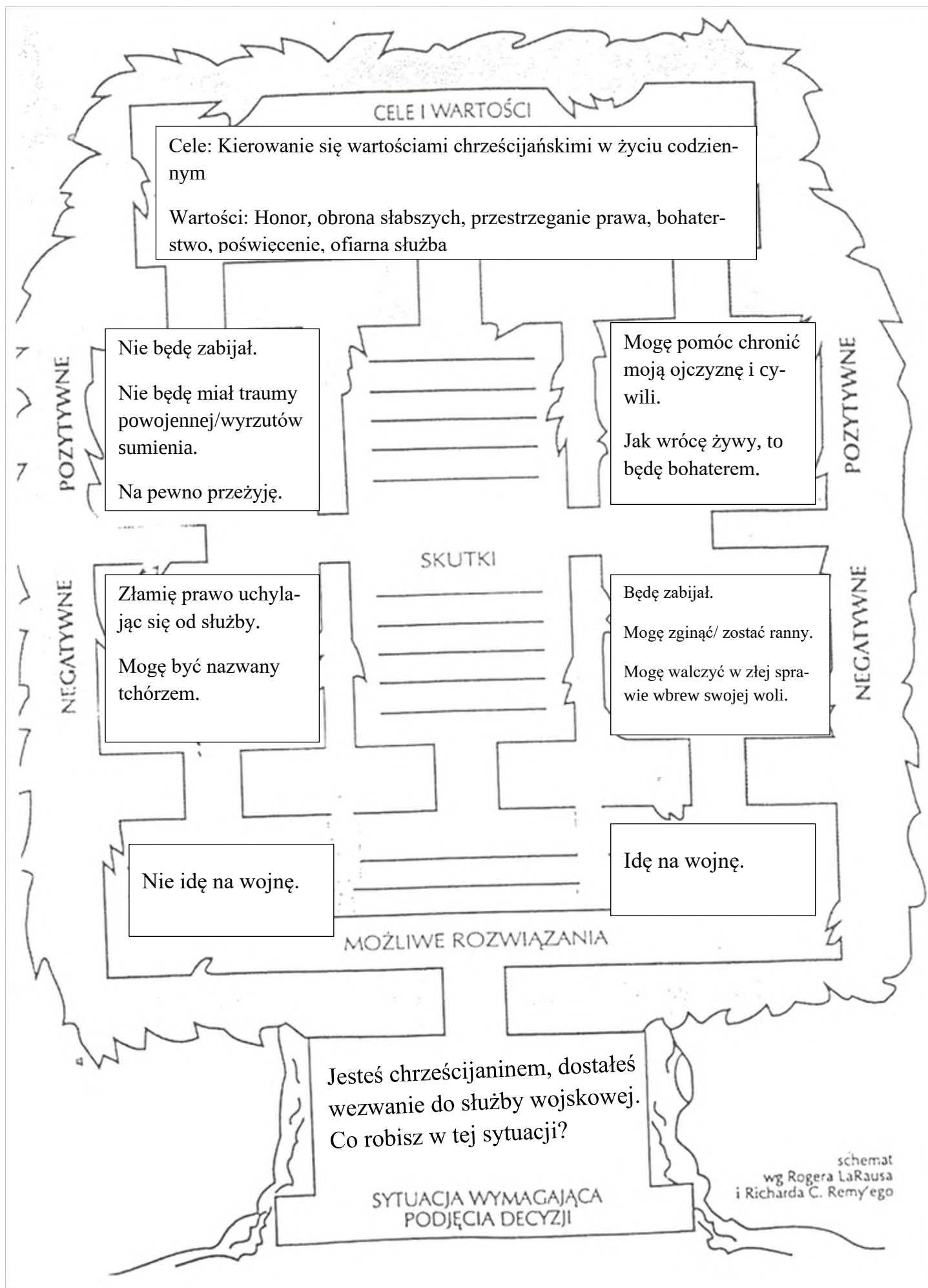
Narastające od wielu lat konflikty narodowościowe na terenie Bośni, oddzielenie się Republiki Bośni i Hercegowiny od Jugosławii i masowe wysiedlenia oraz czystki etniczne doprowadziły w 1992 do wojny domowej. Serbia nie uznała niepodległości Bośni i Hercegowiny, rozpoczęła się wojna o przynależność terenów. W wojnie w Bośni i Hercegowinie, jak się szacuje, zginęło ponad 200,000 osób, a ponad połowa ludności Bośni została uchodźcami. Około 130,000 muzułmanów było również więzionych i przetrzymywanych w nieludzkich warunkach w obozach zakładanych przez Serbów. Ocenia się, że istniało ponad 200 takich obozów. Zakończenie wojny w Bośni i Hercegowinie przyspieszyła tragedia w Srebrenicy. Po zajęciu enklawy przez Serbów, w Londynie spotkali się przedstawiciele społeczności międzynarodowej i zdecydowali m.in. o użyciu siły powietrznej w celu zakończenia serbskiej ofensywy w kraju. Od 1 do 21 listopada trwała konferencja pokojowa w Dayton, na której prezydenci Bośni, Serbii i Chorwacji oraz reprezentanci społeczności międzynarodowej prowadzili rozmowy mające na celu ustalenie warunków pokoju a także zadecydowanie o przyszłości Bośni i Hercegowiny. Podpisane w grudniu 1995 roku porozumienie pokojowe zakończyło trwającą 3,5 roku wojnę.

Grupa 3:

Od około pięćdziesięciu lat władze Chin stosują w Tybecie wynaradawianie. Uderzają w jedną z najważniejszych sfer życia każdego Tybetańczyka - religię. Chcą w ten sposób zniszczyć kulturę i etniczną odrębność tego narodu. W wyniku tych działań likwidacji uległo 6 tysięcy klasztorów buddyjskich, zamordowano przeszło milion mieszkańców Tybetu, dziesiątki tysięcy wypędzono z domów, na ich miejsce sprowadzając osadników chińskich. Zakazano obchodzenia większości religijnych świąt, duchowni muszą składać deklaracje lojalności, uniemożliwiane są studia teologiczne, w buddyjskich świątyniach rezydują policjanci. Władze komunistycznych Chin widzą przeciwników również w nowych ruchach religijnych, np. szkołach medytacji, które określane są mianem organizacji heretyckich. Po zdelegalizowaniu szkoły, jej członków aresztowano i torturowano, ostatecznie zamykając w więzieniach lub szpitalach psychiatrycznych. Na procesach oskarżani byli o pospolite przestępstwa, nie mieli prawa do obrony, a niektórzy zsyłani byli do obozów pracy nawet bez procesu. Według władz była to walka z sektami i przesadami, choć największą winą aresztowanych były pokojowe manifestacje i wypowiedzi w obronie praw człowieka. Chiny nie tolerują żadnych organizacji, jeśli nie powstawały z inicjatywy komunistycznych władz, nad którymi nie ma kontroli i które nie są uległe i nie dają sobą manipulować.

ANEKS 2





Ef 6,10-20: W końcu bądźcie mocni w Panu Jego potężną siłą. Włóżcie pełną zbroję Bożą, abyście zdołali przeciwstawić się zasadzkom diabła. Nie walczymy bowiem przeciw krwi i ciału, ale przeciwko zwierzchnościom i władzom, przeciwko władcom tego świata ciemności, przeciwko złym duchom na wyżynach niebieskich. Dlatego nałóżcie pełną zbroję Bożą, abyście w dzień zły mogli stać opór i ostali się dzięki pokonaniu wszelkich przeszkód. Stańcie więc i przepaszcie wasze biodra prawdą, załóżcie pancerz sprawiedliwości, a na nogi włóżcie gotowość głoszenia dobrej nowiny pokoju. Zawsze miejcie tarczę wiary, dzięki której będziecie mogli gasić wszelkie ogniste pociski Złego. Przyjmijcie też hełm zbawienia oraz miecz Ducha, którym jest Słowo Boże. Przy każdej okazji módlcie się w Duchu, zanosząc prośby i błagania. W tym celu wytrwale czuwajcie na modlitwie za wszystkich świętych i za mnie, aby dane mi było słowo, gdy otworzę me usta do odważnego głoszenia tajemnicy Ewangelii, abym śmiało ją głosił, tak jak powinienem. Jestem jej posłem jako więzień.

